

UZDROWIENIE CHOREGO PRZY SADZAWCE

Czego uczy nas ta historia z Ewangelii?

Myślę, że kilka ciekawych myśli zostało już przytoczonych przez brata Stanisława.

Jaki wpływ może mieć ta historia dla naszego życia?

Jest to historia o cielesnym uzdrowieniu chromego człowieka.

Okazuje się, że wiele prawd dot. naszego duchowego stanu jest zawarta w tym tekście.

1. Zbawienie wymaga uznania swojej grzeszności.

Obok sadzawki leżało mnóstwo chorych ludzi.

I na co czekali?

Czytamy, że na poruszenie wody.

Aby człowiek został zbawiony, musi być świadom, że jest duchowo chory, duchowo chory, duchowo ślepy czy też duchowo sparaliżowany.

2. Zbawienie wymaga wyznania, że chce się być zbawionym przez Jezusa.

Zobaczmy, że aby człowiek został uzdrowiony to musiał wejść do sadzawki po poruszeniu wody.

Oznacza to, że musiał zaufać, że Bóg w ten sposób go uzdrowi.

A co Jezus czyni, kiedy widzi człowieka, który już od 38 lat był chory? Czy łapie go i wrzuca do sadzawki?

Nie Jezus najpierw oczekiwał wyznania, że ten człowiek naprawdę chce być zdrowy. I dlatego zadaje pytanie: czy chcesz być zdrowy?

Bez zaufania Jezusowi, bez wyznania Mu, że chce się być duchowo zdrowym, oczyszczonym z grzechów, nie dostąpi człowiek zbawienia.

Bóg nie zbawia nas na siłę

3. Zbawiony człowiek jest powołany do chodzenia w duchowej czystości.

Zobaczmy, że Jezus powiedział do tego uzdrowionego człowieka, aby nie tylko wstał z łoża, ale i chodził!

I tutaj również płynie dla nas lekcja duchowego życia.

Możliwość wstania z łoża była wynikiem uzdrowienia.

Ale kiedy Jezus nas zbawia, kiedy Jezus oczyszcza nas z grzechów to nie po to, abyśmy znów zaczęli grzeszyć, abyśmy myśleli, mówili i robili tak, jak to robiliśmy w starym życiu.

Pragnieniem Jezusa jest, aby każdy z nas, który został „jakby podniesiony” z grzechów, zaczął chodzić naśladowując Jezusa, nie trwając już w grzechu.

Dlatego w w.14 czytamy:

Jan. 5:14

*14. Później spotkał go Jezus w świątyni i rzekł do niego:
Oto wyzdrowiałeś; już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało.*

Zobaczmy, że duchowe uzdrowienie niesie za sobą pewną decyzję, decyzję, aby już więcej nie grzeszyć.

Czy to oznacza, że w moim chrześcijańskim życiu nie zdarzą się już grzechy?

Oczywiście, że bywa, że te nasze stare zachowania, przyzwyczajenia, myśli, słowa nie raz doprowadzają nas do grzechu.

Ale zawsze musimy mieć przed oczyma te słowa Jezusa, skierowane do tego uzdrowionego człowieka:

Już nigdy nie grzesz !

A jeśli jednak zdarzy się grzech, to Jezus uczy, że możemy przyjść do Niego, wyznać grzech, a Jezus odpuści i znów nas oczyści.

4. Zbawiony człowiek jest powołany do zwiastowania o zbawieniu w Jezusie.

Co uczynił ten uzdrowiony człowiek, kiedy zrozumiał, że to Jezus, Zbawiciel, Mesjasz go uzdrowił?

Czytamy w w.15, że powiedział o Jezusie Żydom!

W naszym życiu za Jezusem jest jeden cel: swoim życiem, swoim zachowaniem, swoimi słowami zwiastować, świadczyć o Jezusie.

Jestem przekonany, że jako ludzie wierzący postrzegamy w tej historii nie tylko uzdrowienie ciała, ale również ten wymiar duchowy.

Dlatego pamiętajmy o tych wnioskach przytaczanych przez brata Stanisława i o tych punktach, które przed chwilą omówiliśmy.

AMEN